

Stanowisko Wojewody Kujawsko-Pomorskiego Michała Sztybla w sprawie wniosku Instytutu Pamięci Narodowej dotyczącego Skweru Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy

Stanowczo nie zgadzam się z wnioskiem Instytutu Pamięci Narodowej dotyczącym zmiany nazwy, a w praktyce likwidacji nazwy Skweru Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy.

Próba powrotu do tematu, który był już rozstrzygnięty nawet przez sąd administracyjny, jest – w mojej ocenie – działaniem szkodzącym bardzo ważnej i potrzebnej idei dekomunizacji przestrzeni publicznej w Polsce.

Instrumentalne przeciwstawianie Pomorskiego Okręgu Wojskowego polskim bohaterom, takim jak pułkownik Łukasz Ciepliński, jest krzywdzące dla wielu osób, które już w wolnej Polsce służyły w Wojsku Polskim, w tym właśnie w Pomorskim Okręgu Wojskowym.

W swoim apelu IPN całkowicie pomija fakt, że POW działał po 1989 roku, przygotowując polską armię do wstąpienia do NATO. Pomija też to, że tradycje Pomorskiego Okręgu Wojskowego sięgają roku 1919 – momentu utworzenia Dowództwa Okręgu Generalnego Pomorze – oraz to, że rozwiązanie POW nastąpiło dopiero w 2011 roku, po 92 latach istnienia. Nie był to twór funkcjonujący jedynie w czasach PRL. W tych wszystkich latach, również w Polsce wolnej, służyły tam tysiące ludzi budujących państwo i Wojsko Polskie – często z głębokim poczuciem patriotyzmu.

Dla społeczności Bydgoszczy i regionu Pomorski Okręg Wojskowy stanowi część lokalnej historii i dziedzictwa. Świadczy o tym chociażby jednogłośnie oświadczenie Rady Miasta Bydgoszczy z 2011 roku, oddające honor i cześć POW. W tamtym głosowaniu – podobnie jak w głosowaniu z 27 stycznia 2016 roku, kiedy skwer otrzymał nazwę – nie było ani jednego głosu przeciw ani wstrzymującego się. Szacunek dla ludzi pracujących w POW, także po 1989 roku, łączył przedstawicieli wszystkich opcji politycznych.

Sąd administracyjny w tej sprawie wypowiedział się jednoznacznie: wskazał, że Instytut Pamięci Narodowej nie wykazał należyte powodów, by uznać Pomorski Okręg Wojskowy za symbol komunizmu.

Prowadząc ważną i słuszną ideę dekomunizacji oraz przywracania należnego miejsca w pamięci narodowej bohaterom, apeluję, by nie szkodzić tej idei nadgorliwością. Nadgorliwością, która może wyrządzić więcej szkód niż pożytku.

Z jednym stanowiskiem IPN mogę się zgodzić: nadal mamy wielu bohaterów, których pamięć nie została odpowiednio upamiętniona. Dlatego zwrócę się do Rady Miasta Bydgoszczy z wnioskiem o wskazanie innego, godnego miejsca i nadanie mu imienia pułkownika Łukasza Cieplińskiego – polskiego bohatera, który oddał życie za Ojczyznę.